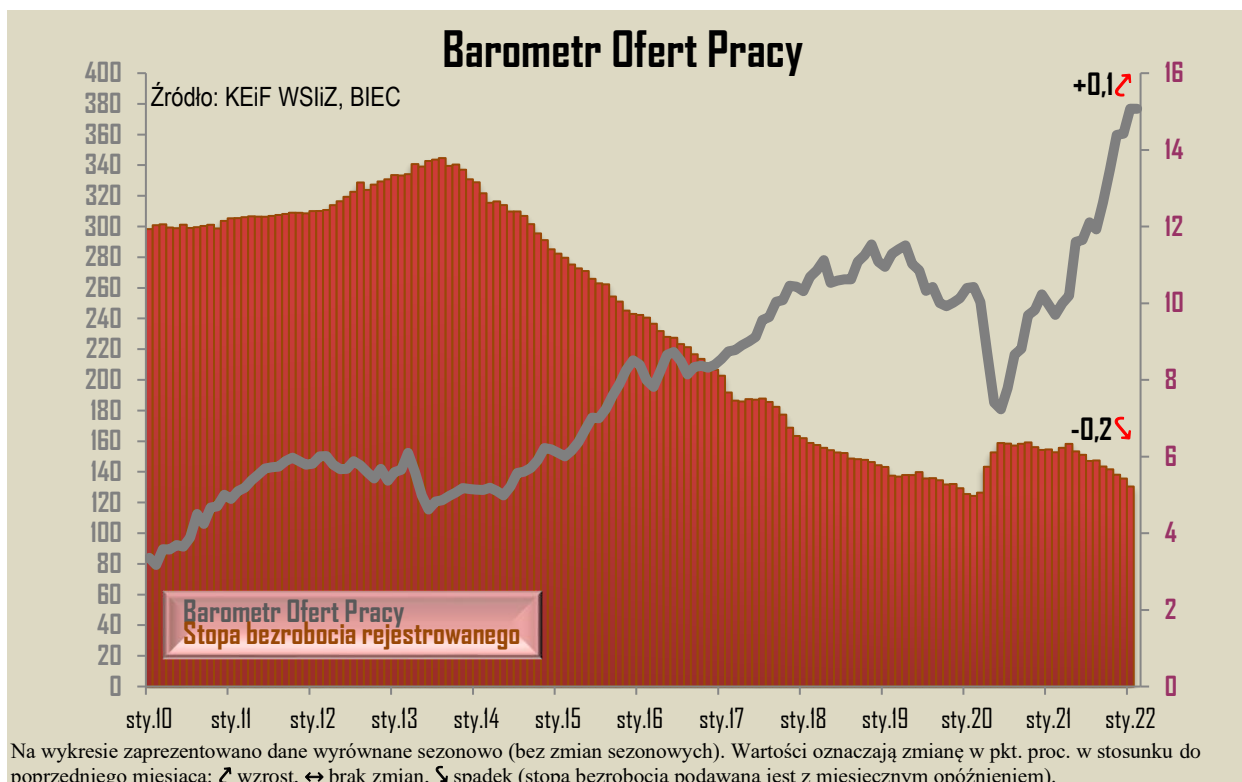


Robert Pater i Herman Cherniaiev

Napływ uchodźców: szanse i zagrożenia dla polskiego rynku pracy



Wartości wskaźnika:

Luty 2022: 376,8 pkt.

Styczeń 2022: 376,7 pkt.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSiIZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w lutym pozostał na poziomie zbliżonym do wartości sprzed miesiąca.

Rok 2022 dla polskiego rynku pracy rozpoczął się wyjątkowo owocnie. W styczniu spadła stopa bezrobocia rejestrowanego do 5,2%. Po wyłączeniu bezrobotnych, biorących udział wyłącznie w pracach o charakterze sezonowym, spadek wyniósł 0,2 p. proc. Liczba wakatów również mocno wzrosła. W lutym liczba ukazujących się w Internecie ofert zatrudnienia pozostała na poziomie sprzed miesiąca, ale wakatów jest nadal relatywnie dużo. Niemniej jednak dalsza ekspansja na rynku wakatów stoi pod znakiem zapytania z kilku przyczyn.

Za pierwszy i najważniejszy czynnik mogący zagrozić pomyślnemu rozwojowi na rynku wakatów uważamy obecną sytuację geopolityczną. Agresja zbrojna Rosji przeciw Ukrainie, napływ uchodźców oraz obawy, bez względu na to czy uzasadnione czy nie, co do możliwego przeniesienia się działań wojennych na kolejne kraje w najbliższym czasie będą oddziaływały w kierunku pogorszenia nastrojów zarówno makroekonomicznych, finansowych, jak i politycznych.

Drugim czynnikiem jest sytuacja gospodarcza, a przede wszystkim drastyczny wzrost inflacji, m.in. spowodowany szokami na rynku surowców energetycznych. Do tego dochodzi rekordowa deprecjacja złotówki. Zaostrza się również zapoczątkowany podczas pandemii problem zakłóceń w łańcuchach dostaw. W ubiegłym roku za jedną z głównych przyczyn deficytu surowców strategicznych uważano sytuację sanitarną, gdyż na skutek rozpowszechnienia koronawirusa trudno było prowadzić działalność gospodarczą w trybie standardowym. Nowe zakłócenia będą związane głównie z embargiem importowym oraz ograniczeniem eksportu do Rosji i Ukrainy. Choć zarówno eksport, jak i import z krajów zaangażowanych w konflikt zbrojny w strukturze polskiego handlu zagranicznego stanowią jedynie niewielką część, istnieją surowce importowane w znacznym stopniu z Rosji, między innymi te energetyczne, a także stal, żelazo, aluminium oraz wyroby przemysłu chemicznego. Ograniczenie dostępu do surowców w najgorszym scenariuszu może doprowadzić do całkowitego zahamowania linii produkcyjnych, jak to było z producentami samochodów, czego konsekwencją będzie ograniczenie zapotrzebowania na pracowników, o ile import z Rosji nie zostanie zastąpiony.

Ostatnim, ale niemniej ważnym czynnikiem jest sytuacja sanitarno-epidemiologiczna. Obecnie uwaga została przeniesiona na konflikt wojskowy na Ukrainie, ale epidemia nadal występuje. Choć dzienna liczba zakażeń od początku lutego br. maleje, zarówno brak jakiegokolwiek kontroli pod tym względem osób napływających do kraju, jaki i wyhamowanie tempa szczepień drugą i trzecią dawką może doprowadzić do nasilenia zakażeń. Przy najbardziej pesymistycznym scenariuszu nie wyklucza się również powstania nowych mutacji koronawirusa. Pozytywne jest to, że nie przewiduje się w chwili obecnej kolejnego *lockdownu* gospodarki.

Jednym z pierwszych większych skutków napięcia geopolitycznego jest napływ uchodźców do Polski. Ich liczba według stanu na koniec pierwszego tygodnia marca przekroczyła milion osób. Tak duża liczba uchodźców może powodować obawy co do ich alokacji na polskim rynku pracy. Wpływ ten może nie być jednak tak znaczny, a nawet może to stanowić szansę na uzupełnienie pewnych luk zatrudnieniowych na rynku pracy. Po pierwsze, zdecydowana większość uchodźców to dzieci, kobiety oraz osoby w wieku poprodukcyjnym. Po drugie, celem uchodźców jest głównie ucieczka przed wojną, a nie trwałe obsadzenie wolnych miejsc pracy poza Ukrainą. Po trzecie, należy również uwzględnić powrót części Ukraińców w wieku produkcyjnym (głównie mężczyzn) do kraju macierzystego. Po czwarte, masowy napływ zasobów pracy z zagranicy do Polski nie jest czymś nowym, gdyż w okresie 2011-2020 liczba wydanych zezwoleń na pracę wzrosła niemal 10-krotnie.

Największe portale społecznościowe, jak i rekrutacyjne wprowadzają udogodnienia dla użytkowników z Ukrainy, w tym między innymi wdrażają interfejsy w języku ukraińskim. Co istotne, na portalach rekrutacyjnych pojawiają się specjalne oznakowania dla ofert, które umożliwiają też zatrudnienie pracowników z Ukrainy. Sektor prywatny zauważa i liczy na potencjał gospodarczy zasobów pracy z wschodniej granicy.

W samym 2020 r. wydano w Polsce 406,5 tys. zezwoleń na pracę dla cudzoziemców, z czego jedynie 26,8% stanowiły kobiety. 80% całości wydanych pozwoleń na pracę udzielono osobom z Ukrainy (zdecydowana większość), Białorusi oraz Rosji. Zdecydowana większość (85%) zezwoleń na pracę¹ w 2020 r. dotyczyła pracy w przemyśle, obsługi maszyn i urządzeń oraz prac prostych, w znacznej mierze odpowiadając na luki zatrudnieniowe. Dla niektórych zawodów, zwłaszcza związanych z wykonywaniem prac fizycznych i prostych, ze względu na specyfikę wykonywanej pracy oraz niskie zarobki, utworzyła się luka pomiędzy rosnącym zapotrzebowaniem na pracowników a liczbą poszukujących pracy. Napływające zasoby pracy z zagranicy mogą tę lukę przynajmniej częściowo wypełnić i tym samym obniżyć presję płacową, jak i ograniczyć dalsze rozkręcanie się spirali inflacyjnej. Co istotne, zdecydowana większość wydanych dla obcokrajowców zezwoleń na pracę dotyczyła w ostatnich latach grup zawodowych o relatywnie znacznej liczbie wakatów przypadających na bezrobotnego, jak i na absolwenta szkoły branżowej.

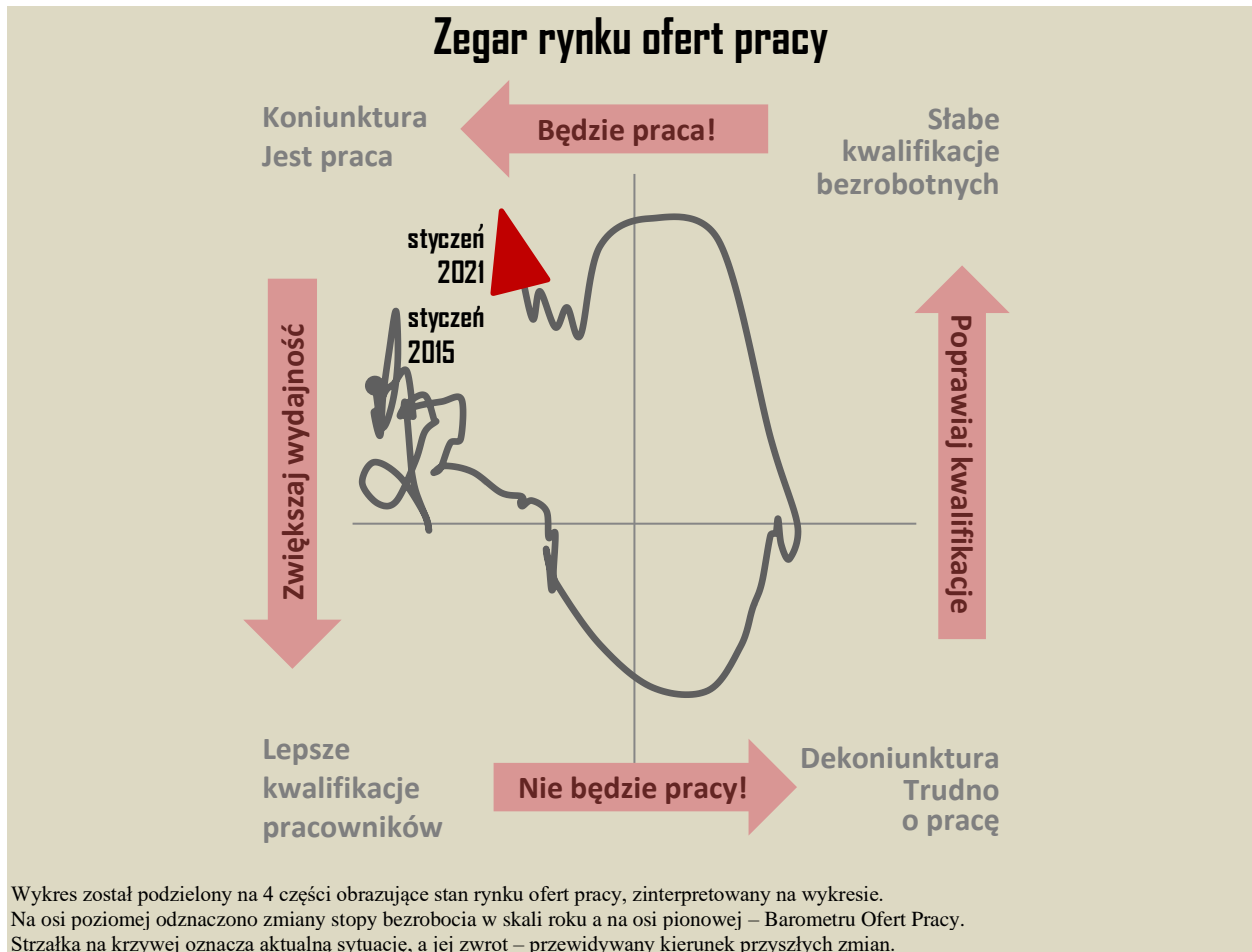
Najnowsze dane z internetowych portali rekrutacyjnych wskazują, że w lutym w przekroju regionalnym ofert zatrudnienia przybyło w pięciu województwach. Więcej niż przed miesiącem było ich przede wszystkim w woj. dolnośląskim, kujawsko-pomorskim oraz lubuskim. Największa redukcja liczby ogłaszanych miejsc pracy wystąpiła w woj. zachodniopomorskim, małopolskim oraz mazowieckim.

Wśród zawodów wymagających wykształcenia z zakresu **nauk społecznych i prawnych** najbardziej poszukiwanymi w lutym byli: przedstawiciel handlowy, sprzedawca, księgowy, specjalista do spraw sprzedaży, doradca klienta, specjalista do spraw marketingu i handlu, technik prac biurowych, specjalista do spraw kluczowych klientów, specjalista do spraw kadr, specjalista do spraw rekrutacji pracowników, technik administracji, pośrednik w obrocie nieruchomościami, telemarketer, menedżer produktu, specjalista kontroli jakości, specjalista bankowości, pracownik kancelaryjny, opiekun klienta, specjalista do spraw finansów, technik handlowiec, agent do spraw zakupów oraz kasjer handlowy.

W przypadku zawodów wymagających wykształcenia w **naukach ścisłych lub inżynierskich** najczęściej wakatów odnotowano dla: programisty aplikacji, mechanika pojazdów samochodowych, konsultanta do spraw systemów teleinformatycznych, specjalisty bezpieczeństwa i higieny pracy, inżyniera mechanika, technika automatyka, elektromechanika, inżyniera elektryka, programisty aplikacji mobilnych, inżyniera automatyki i robotyki, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych oraz ustawiacza maszyn do obróbki drewna. Najczęściej poszukiwanymi zawodami **budowlanymi** były: pracownik ogólnobudowlany, inżynier budownictwa, elektryk, spawacz metodą mag, ślusarz, murarz, stolarz, hydraulik, brukarz, kosztorysant budowlany oraz monter konstrukcji stalowych.

W zawodach **usługowych** najczęściej ofert pracy przeznaczonych było dla: magazyniera, spedytora, sprzątaczkę biurową, kucharza oraz pomocnika kucharza, kierowcy samochodu ciężarowego, przedstawiciela medycznego, kelnera, kierowcy samochodu dostawczego, specjalisty do spraw logistyki, recepcjonisty, kuriera, pokojowej, robotnika magazynowego, fryzjera, pielęgniarki oraz fizjoterapeuty.

¹ Statystyki na podstawie sprawozdania MRPiPS-04.



Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z marca
ukażą się 15 kwietnia 2022 roku (piątek) o godz. 9.00.

***Barometr Ofert Pracy** powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak również ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie.*